

WSP, Takie spo

Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty
Chcesz na skrót [chcesz?] A to nie tędy
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty
Połowa społeczeństwa to policyjne mendy
WSP 997 pierdolone w akcji pełne manipulacji
Zakłamania pościgi interwencje zatrzymania
Społeczeństwo które ogarnęła mania ścigania
Nie wiedząc o tym że sami wspólnie z psami
Zamknęli za kratami dobrego chłopaka
Co chciał od życia wiele
Co dostał mandzur i obskurną cele
Za jego zdrowie chmiele z ziomkiem co dzień pije
Jakoś się żyje mimo że wokół presja społeczeństwa
A reakcja to agresja przecież wiesz jak łatwo stracić
Nerwy bez przerwy spojrzenia starych bab wkurwiające
Mąż był Zomowcem dzieciaki bananowce
Swą wiedzę czerpiące z kolorowych reklam
Korekta życie to nie jest kurwa spektakl
Tak jak patrzeć w TV ekran
Który traktują jak jedyne lek na swoje ułomności
Pytasz skąd tyle złości powiedz czy łatwo żyć w takiej społeczności
Prawda tonie w jednym wielkim farmazonie
Jakim jest społeczeństwo całkiem zaślepione
Uwięzione w problemach i w betonie
Ludzkie dłonie spracowane wymęczone
By podstawowe potrzeby były zaspokojone
Ludzie wciąż za forszą w pogoni
Zaślepieni jeden drugiemu ręki nie poda
Pomocnej dłoni w systemie
W którym możesz iść tylko na ściemie
Wolałem więc schronić się w podziemiu
Gdzie prawda ma ogromne znaczenie
WSP zjednoczenie
W śródmiejskim sektorze
Być morze spełnione marzenie
Jeśli Bóg pomorze
Społeczeństwu na przekór
Wypiję zdrowie
Za Śródmieście południowe
Za południową stronę
Pytasz jakie społeczeństwo?
Popierdolone!
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty
Połowa społeczeństwa to policyjne mendy
Walczysz o pozycje wśród społeczników tajniaków
Wasze życie do poprawki [i klateczka]
Duże dawki wciąż zioło jaramy chuj w obcinaczy
Przy wizjerach społeczeństwo na żółtych papierach
W którym każdy osobiste ma pobudki
Jeden więcej wódki a jeden więcej zioła
Życie to szkoła która stawia zadanie
Stoi kombi na chامية
Podchodzisz wypierdalasz boki
Robota nie skończona ale słyszysz kroki
Policji nawoływanie przypał
Znów chujowe rozdanie
Trwa walka o wolną pozycje
Jebać policję

I szereg ich poddanych
Zasranych społeczników
Donosiciele którzy za uznanie
Wśród policji sprzedać by Cię chcieli
Przypał mieli i mają
Wśród przegranych zostają
Na własne życzenie poszli w zapomnienie
A ja wiem dlaczego tak się stało
Takie społeczeństwo
Tak im przykładało w mediach
A tu znajduje widownie
Dostłownie policyjne reportaże
To jedno wielkie przedstawienie
Które ma na celu ogłupienie
Szarego człowieka
Który od prawdy ucieka
I na rzeczywistość
Patrzy jak przez palce
By nie widzieć społeczeństwa
W życiowej walce
Po urazy i cierpienie
To wkurwienie niebezpieczne wizje
Życiowe szanse i kolizje
WSP nie mówię byle czego
Przeżyłeś wiele złego?
Nie przywiązuj się do niczego
Taa nie przywiązuj się do niczego
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty
Chcesz na skróty [chcesz?] A to nie tędy
Połowa społeczeństwa to policyjni szpiedzy
Próbują zgłębić tajniki ulicznej wiedzy
Mają wszędzie wtyki więc uważaj na zakręty
Połowa społeczeństwa to policyjne mendy
A Ty pytasz skąd w WSP tyle złości
Powiedz czy łatwo żyć w takiej społeczności
Pytasz skąd w WSP tyle złości
Powiedz czy łatwo żyć w takiej społeczności
Społeczeństwo społeczeństwo jakie? Popierdalone !